

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^or. 12.

28. Stycznia 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Postanowieniem z d. 2. Stycznia r. b. raczył N. Pan Radzcę Gubernijalnego i Referenta w rzeczach dochodowych przy Galicyjskiem Gubernijum Andrzeja Zeisl, uwolnić od służby i ozdobić go najlaskawiej przez wzgląd na położone przez niego zasługi, małym Krzyżem Austryjackiego orderu Leopolda.

Na opróżnione po śmierci Barona Hartzsch miejsce Cyrkulowego Kommissarza drugiej klasy, mianowała c. k. Kancellaryja nadworna Lwowskiego trzeciego Kommissarza Walentego Madarowicza, a opróżnione przez posunięcie tego i mianowanie nadwornym Konceptistą Ignacego Schlager, dwa miejsca Cyrkulowych Kommissarzy trzeciej klasy nadała Gubernijalnym Konceptistom Karolowi Hoepflingen i Michałowi Zygorskiemu.

Oto jest alfabetyczny spis imion cenzorów Wydziału eskontowego, oprzywilejowanego Austryjackiego narodowego banku:

PP. Benvenuti Jan, Associé handlu towarami Benvenuti i spółki; Bertoni Franciszek Gustaw, prowadzący firmę c. k. wielkiego handlowego domu Geymüllera i spółki; Bonnet de Bayard Józef Antoni Eugenijusz Kawaler, c. k. uprzyw. hurtownik; Conradi Jerzy, c. k. Radca i uprzy. hurtownik; Elkan Leopold Antoni, c. k. uprzy. hurtownik; Erggelet Rudolf Baron, publ. towarzysz handlo. domu Henikstein i spółki; Eskeles Daniel Bernard Baron, zawiadowca c. k. uprzyw. domu handlowego Arnsteina i Eskeles; Gerometa Jan Bartłomiej, c. k. uprzy. hurtownik; Goldstein L. G., c. k. uprzy. hurtownik; Henikstein Jan Kawaler, publ. wspólnik handlu materjalnego Baumanna i Henniksteina; Kandler Karol, publ. wspólnik c. k. uprzyw. wielkiego domu Wayny i spółki; Liebenberg Leopold, publ. wspólnik c. k. uprzy. wielkiego domu handlu Liebenberga i Synów; Thoman Jan Wilhelm, szef c. k. uprzywil. wielkiego domu handlowego J. M. Thomanna Synów; Vanossi Ludwik, zawiadowca c. k. uprzy. wielkiego domu handlowego Schullera i spółki; Weigl Józef, c. k. Radca i uprzyw.

hurtownik; Werthheimstein Zygmunt, szef c. k. uprzy. wiel. handlu domu Werthheimsteina Synów.

W y k a z

dochodu oprzywilejowanego Austryjackiego narodowego banku.

Pierwsze półrocze. Od d. 1. Stycznia do d. 30. Czerwca 1828.

	Waluta bankowa.	
	ZR.	kr.
Oplata urzędników i potrzeby kancelaryi - - - - -	50,052	25
Przewóz pieniędzy, sprawunki, kosztu druku, oplata od listów, należitości stępla od kuponów na pierwsze półrocze, wydatki domowe i inne - - - - -	65,748	26 1/4
	<u>115,800</u>	<u>51 1/4</u>
Przeniesienie summy poz. z r. z.	1,637,796	27 2/4
	<u>1,753,597</u>	<u>18 3/4</u>

K r e d y t :

Dochód od eskontowanych efektów w ilości: 40,959,912
ZR. 16 kr. ZR. kr.
462,965 48

Z tego odciągnięwszy resztującą procenta od owych efektów, które po d. 1. Lipca 1828 przypadają do zapłacenia

77,344 58	385,620 50
-----------	------------

Procenta i należitości od zaliczeń na zastawy - - 129,333 29

Od tego odciągnięwszy pozostałe procenta od tych zaliczeń, które po dniu 1szym Lipca 1828 do zapłacenia przypadają - 15,102 22 114,231 7

Dochody od reszty pierwotnego majątku banku, procenta przynoszącego - - - - - 1,140,597 45

)

	Waluta bankowā.	
	ZR.	kr.
Dochody funduszu rezerwo-		
wego - - - - -	89,862	30
Prowizyja od assygnacyj kass		
prowincyjnych - - - - -	23,285	6 3/4
	<hr/>	<hr/>
	1,753,597	18 3/4
Na 50,621 akcji wynosi pół-		
roczna dywidenda po 30 ZR. -	1,518,630	—
Przeniesienie zysku na drugie		
półrocze - - - - -	119,166	27 2/4
	<hr/>	<hr/>
	1,637,796	27 2/4

(Wykaz drugiego półrocza nastąpi.)

— Z *Wiednia* d. 18. *Stycznia*. —

Dnia wczorajszego rano o godz. 8. zesła z tego świata Xiężna Metternichowa na fryzle w połogu w dziesięć dni po szczęśliwem powiciu syna. Tém niespodziewanem zdarzeniem głęboko dotknięty małżonek, który przed kilką tygodniami śmiercią swojej szczerze ukochanej matki w największym smutku był grążony, znosi to ostre doświadczenie Opatności, z takim umiarkowaniem i taką uległością, jakeimi tylko religija natchnęć może.

(G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Na Zgromadzeniu prawodawczém Wirginii, czyniono wniosek, zmierzający do odmiany Konstytucyi Zjednoczonych Stanów w tém, aby Prezydent obierany był na lat sześć, a potem, by już nie mógł być wybrany. Gazeta Nowo Yorkska udzielając tej wiadomości, wyraża przy tém, że czas i sposób myślenia ludu zapewnia szczęśliwy skutek tego wniosku, i spodziewać się należy, że go Wirginija przyjmie i przykładem swoim znievoli tyle innych Państw. do naśladowania, że Kongres będzie musiał wziąć ten przedmiot pod rozważę.

Na posiedzeniu Senatu w d. 5. Grud. prosił P. Halton w bilu swoim Prezydenta o objaśnienie, czyli z Anglija rozpoczęto układy względem wydania niewolników, którzyby zbiegli do Kandyi. Bil ten podług porządku musi leżeć cały dzień na stole. P. Mercer z Alexandryi (obwód Kolumbii) podał pamiętnik, w którym wniosł, aby kanał Chesapeakeński i Ohioski aż do miasta Alexandryi i grobli morskich posunąć. — Na posiedzeniu w d. 8. przystąpiono w Senacie do wyboru stałych Komitetów. Poczém Prezydent przełożył dwa poselstwa, z których pierwsze toczyło się wydatków roku 1828, a drugie zbudowania sztucznej przystani przy ujściu Mississippi.

Na posiedzeniu w d. 9. udzielił Prezydent Senatowi rocznego raportu Sekretarza skarbu o stanie finansów. — W Izbie Reprezentantów (niższa Izba Amerykańska) uczynił P. Strong, doiem wprzódy zapowiedziany wniosek: aby się Izba zamieniła w komitet, dla naradzenia się nad bilem, który upoważnić ma utworzenie Państwa Huronów.

Jak słyhać Jenerał Jackson uda się w końcu Stycznia do Washingtonu. Wice-Prezydent P. Calhoun, z powodu słabości nie opuszcza domu, i nie przybędzie do Washingtonu, jak za 10 lub 14 dni.

W Konnektikuc utworzyło się towarzystwo, mające zamiar rozszerzyć umiarkowany sposób życia. Na posiedzeniu niedawno odprawionem, uchwalono, aby członkowie wstrzymywali się od wszystkich mocnych trunków, wyjąwszy gdy takowy za lekarstwo używać muszą; dalej, aby robotnikom swoim tylko w szczególnych dawkach przypadkach, i ogólnie starali się tylko takich ludzi do służby przyjmować, którzy mocnych trunków nie pijają.

(D. A.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Król Jmć raczył dotychczasowego Sekretarza przy poselstwie w Monachijum, S. Tomasza Cartwright, umieścić w tym samym charakterze przy Dworze Niderlandzkim; zaś P. C. Tiernej, który był przy Poselstwie na Dworze ostatnim, mianowany został Sekretarzem legacyi w Monachijum.

Młoda Królowa Portugalska odwiedziła w d. 5. b. m. Xięcia i Xiężnę Klarencyi w Bushy Park.

Podług Gazet Londyńskich z d. 11. Stycznia, odwołanie Namiestnika król. z Irlandyi, Margrabiego Anglesea, jest już rozstrzygnięte.

Gazety Londyńskie z d. 6. t. m. prawie wszystkie napełnione są uwagami nad odwołaniem Lorda Anglesea z Irlandyi. Kuryjer w długim artykule stara się dowieść, że odwołanie to nie będzie miało żadnego wpływu na pytanie Katolików i ani przyspieszy, ani opóźni onegoż rozwiązanie. Przeciwnie zaś *Times* i *Globe* obawiają się, aby zdarzenie to nie stało się niebezpiecznym dla spokoju powszechnego.

W d. 6. rano nadeszły depesze do biura spraw zewnętrznych od Lorda Strangford z Rio de Janeiro z d. 24. Listopada i od Lorda Ponsonby z Buenos Ayres z d. 24. Puźd. r. z.

W Irlandyi wyszły odezwy do wszystkich Hrabstw i miast, dla odprawienia posiedzeń i głosowania na dziękczynny adres do Namiestnika, który się z trzędu oddała. Xiężę Wellington miał wezwać Sekretarza Stanu Irlandyi, Lorda Leweson Gower (podobnie emancypacyjonistę) do sprawowania swojego urzędu, zapewniając go, iż chociaż Lord Anglesea jest odwołany, wsze-

lako w zasadach, podług których Irlandya dotąd była rządzona, żadna nie nastąpi odmiana.

Więść o uwięzieniu Stephensona i Lloyda w kanale Bristolskim, rozgłoszona w Londynie, podług wiadomości z d. 7. i 8. t. m. nie potwierdziła się; sądzą, że pewnie zniknęli do Ameryki; okręty Ranger i Nimrod wypłynęły z Portsmouth dla ścigania zbiegów.

Hrabia Wedel Jarlsberg wystąpił ze Szwecyi do Anglii, aby wyjednać zmniejszenie cła od drzewa, nieodniósł pożądanego skutku swojego poselstwa. Wprawdzie rząd angielski przekonywał się o słuszności jego żądania, atoli sternicy sprzeciwiali się silnie każdemu środkowi, któryby ich położenie mógł pogorszyć, a takowe nastąpiłoby przez większy dowóz drzewa norweskiego na okrętach norweskich. Hrabia wspomniany wyjechał już z Anglii. (G. W.)

Gazety Kanady z d. 2. Grudnia, umieściły poselswo wielkorzędzcy do tamecznego prowincyjnego Parlamentu (*House of Assembly*) tej treści, iż po starannem przejrzeniu na rozkaz królewski pytań połączonych z użyciem dochodów Królowi dozwolonych, pokazało się, że podług istniejących praw Król Jmć nie jest upoważniony oddawać je pod kontrolę tamecznego ustawodawstwa. Ilość tej części ogólnych dochodów na rok bieżący podają na 59,100 f. s. z których rozkazał Król zapłacić pensyje wielkorzędzcy i sędziów.

Na wyspach Sandwichskich panuje teraz Król Kaniheaoule, który kazał dla siebie zbudować bryg pod nazwiskiem znanego poprzednika Tameameah. W Kwietniu przybyli tamże nowi Missionarze z Bostonu. (G. W.)

Francya.

Król Jmć dał w d. 8. Stycznia prywatne posłuchanie Hr. de la Bourdonnaye, Xięciu Aremberg i P. Kaźmierzowi Perrier.

Król Jmć kazał się w d. 10. Stycznia dowiadywać jak się ma Hrabia de la Ferronays, Minister spraw zewnętrznych, który niedawno zachorował; zdrowie jego polepsza się codziennie.

List lekarzy składających Komisyyą wysłaną do Gibraltaru, z daty 22. Grudnia donosi rządowi francuzkiemu: »Epidemija bardzo się zmniejszyła. Liczba chorych od 15. Grudnia o których urzędownie doniesiono, wynosiła 41, zmarłych 23. Temperatura jest o wiele niższa, i spodziewamy się, że z końcem miesiąca żółta gorączka zupełnie nstanie. Lekarz Louis przyszedł do siebie, i od kilku dni poświęca się swoim zatrudnieniom.«

Dziennik *Messenger des Chambres* donosi z Patras z d. 22. Listopada: Patras od czasu jak jest zajęte, zupełnie się odmieniło; widać jak szybko z gruzów swoich powstaje. Zbudowano wzdłuż

portu sto pięćdziesiąt domów, czyli sklepów, już całe ulice są zamieszkałe, i wszystkiego jest podobnie. W zatoce patraskiej jest mnóstwo greckich rybaków, którzy dostarczają na targi ryb wszelkiego rodzaju. Kastel Morei, który po 11 dniach oblężenia poddał się na łaskę, przywieziony do dawnego stanu obrony. Latwo było z 80 dział wybrać najzdadniejsze do obrony.

Twierdza Patras ma przeszło 50 dział. Gubernator Achai i Prymatowie Patrascy wynurzyli w dniu imienia Króla, Jenerałowi Schneider swoje życzenia. Oto jest treść ich mowy:

»Jenerale! Pod nieobecność naczelnego dowodcy udajemy się do JW Pana, abysmy przy sposobności świetnie odnawiającej się uroczystości imienia Króla Jmci Karola X. wynurzyć mogli nasze gorące życzenia długiego życia J. K. Mości i pomysłności Francyi.«

»Zwycięzki oręż Monarchy JW Pana, łącznie z Jego dostojnymi Sprzymierzeńcami, oczyścił w krótkim czasie Peloponez z barbarzyńców, przeciw którym walczyliśmy od lat siedmiu, a JW Pan przeznaczony był do wykonania ostatniego aktu, z którym imię JW Pana na zawsze połączone zostanie.«

»Mieszkańcy naszego kraju, od tak dawnego czasu błąkający się, bezpieczni pobyttem żołnierzy francuzkich, powracają ze wszystkich stron do opuszczonych zagród swoich.«

»Atoli bracia nasi, którzy zamieszkali stały ląd Grecyi zają nam tego szczęścia, i wdychają mocno do dnia oswobodzenia. Spodziewamy się, że życzenia ich będą spełnione i że palmy Maratońskie dla JW Pana i Jego nieustraszonych towarzyszy zakwitną; spodziewamy się, że nowe podboje, zupełnie ku szczęściu ludzkości wykonane, ponieważ onym nieszczęśliwym okolicom bezpieczeństwo i spokojność powrócą, dozwolą wszystkim mieszkańcom odzyskać cnoty których onym niedostaje, a których jedynie tylko długa niewola pozbawić ich mogła.«

»Lecz dalekiemi niech będą smętne w wspomnienia w dniu najświetniejszym. Francuzi! dozwolcie dzieciom Grecyi cieszyć się z wami, aby uczucia radości, których doznajemy mogły być rekompensacją wdzięczności, jaką nasze serca są przejęte.«

»Niech żyje Król! Niech żyją Jego dostojni Sprzymierzeńcy!«

Dziennik *Aviso de la Mediterannée* z d. 31. Grudnia donosi: Dej Algierski upoważnił swego Sprawującego interesa w Tuneecie, aby z naszym Posłem francuzkim wszedł w układy o pokoj. Tenże prosił natychmiast o potrzebne pełnomocnictwa. Fregata Kornelia przywiozła tę wiadomość rządowi. Fregata Ifigenija popłynęła dla krążenia przed Algierem, fregata Konstancyja wyszła pod

zagle w d. 27. i krążyć będzie w cieśninie Gibraltarzkiej. W d. 28. zawinęła tu korweta Echo; z Alexandryi odpłynęła w d. 27. Listopada i załaniata 11 okrętów przewozowych, od których ją burza odłączyła, a których potem znaleźć nie mogła. Fregata Bellona stoi jeszcze w Alexandryi, gdzie pracują nad jej naprawieniem. Przybycie Ibrahima Paszy do Alexandryi obchodzone uroczystościami. Wszystkie stojące w przystani okręty pozdrowiły go wystrzałami; lud egipski okazywał radość z oglądania tego Xiążęcia. Bryg Lynx odpłynął do Nawarynu. (D. A.)

Niemcy.

Owdowiała Królowa Jej Mość Bawarska i Jej Król. Wysokość Xiężna Maryja spodziewane były d. 13. Stycznia z Tegernsee w Monachium, gdzie Ich Wysokości zajmą nowe mieszkanie w Biederstein.

W Würzburgu zesła z tego świata po długiej chorobie, Hr. Max. Turn i Taxis, dama dworu owdowiałej Królowej Jmci. (D. A.)

Rossyja.

Wiadomości od armii czynnej do dnia 24. Grudnia.

Ogólny rzut oka na wojenne działania do d. 24. Grudnia, obejmuje następujące szczegóły: w skutku wiadomych już przyczyn, które wstrzymały działania wojsk naszych pod Sylistryją, odstąpiły one z zupełnym porządkiem i bez najmniejszej ze strony naszej straty. Nie tylko wszystkie oddziały załóg, ale i namioty z innymi przyrzecznościami doszły do miejsca swego przeznaczenia bez żadnej straty. Wszystkie nieprzyjacielskie działania skończyły się na wystrzałach działowych z twierdzy, i Turcy nie odważyli się przedsiębrać ważniejszych usiłowań. Wojsko nasze zajęło teraz spokojnie leże zimowe po obu dwu stronach Dunaju, gdzie także zatrudnia się stosownie przygotowaniem do przyszłej kampanji. Tymczasem zwraca szczególniejszą uwagę obwarowanie tych punktów, które potrzeba było przywieść do obronnego stanu, aby zabezpieczyć się od nieprzyjacielskich napadów i zastonić od nich leże zimowe. Wszystkie w tym celu dzieła już powiększej części przywiedzione do skutku, a obwarowanie Warny i innych ważniejszych punktów, przywodzi się do skutku.

Nieprzyjaciel w Bułgarii nie przedsiębrał do dnia 20. Listopada żadnych działań, oprócz małych utarczek pomiędzy czatami; lecz dnia 8 oddział z wojska Wielkiego Wezyra w liczbie 6000 ludzi piechoty i jazdy ukazał się przed forpocztami naszymi niedaleko Prawodi. Nieprzyjaciel za-

trzymał się tam do dnia 24. i widząc dzielną gotowość załogi do odparcia go, nie odważył się przedsiębrać stanowczego napada i tegoż samego dnia odstąpił drogą prowadzącą do Aidos i Szumli. Wojsko nasze ścigało go 10 wiorst, przyczem zabrano mu do 500 sztuk różnego bydła.

Odtąd czaty i oddziały rekognoskujące, powiększej części dla zyskania żywności wysyłane, nie spotkały nigdzie nieprzyjaciela w blisłości wojska naszego.

Również na Dunaju częste usiłowania Turków wszędzie odparte były, ze znaczną ich stratą. Dnia 26 Listopada część załogi Zurzy, w liczbie 3000 piechoty, 500 jazdy z 8 działami, odczynała na prawe skrzydło oddziału otaczającego tę twierdzę, lecz wysłane dwa pułki kozackie pod dowództwem Jenerała Majora Zurowa, odparty nieprzyjaciela i zniewoliły go do powrotu w mury twierdzy. W kilka dni później załoga Zurzy, ponowiła znowu napad na prawe skrzydło tego oddziału, i znowu odpartą została, bez najmniejszej ze strony naszej straty. Równa artylerya, która ją ścigała, zręcznym działaniem, zadała jej przy tej sposobności dotkliwą stratę.

Dnia 2. Grudnia oddział tureckich pandarów, broniących warowni Warczerowskich, miał utarczkę z naszymi przednimi pocztami niedaleko Zydostec. Przy tej sposobności rozpedzony i ścigany nieprzyjaciel poniósł znaczną stratę.

Flotylla dunajska oblegająca twierdzę Sylistryję, zabezpiecza zarazem przeprawę naszą pod Hirsową, gdzie przygotowano dostateczną ilość promów i urządzono inne środki przeprawy.

Inwalid ruski umieścił jeszcze następujące anekdoty z ostatniej wojny w Azji:

Podczas szturmie Akhalziku, dnia 27. Sierpnia, trwała rzeź dłużej jak 5 godzin na przetrzeni nieobszerniejszej jak na 30 pretów. Widziano tam oficerów i żołnierzy, kilkakrotnie ranionych, z obwiązaniem głowami i rękami, wracających na plac bitwy i znowu bój rozpoczynających. Prosty żołnierz z pułku szyrwańskiego, raniony w rękę, przybliżył się do oficera sztabowego i rzekł: Nabijcie mi karabin, zanim obandażuję rękę, abym czasu nic nie stracił.

Gdy po szturmie Akhalziku, komenderujący korpusem wojska dziekował, i między innymi do pułku noszącego jego nazwisko odezwał się: »Straciliście wiele dziecił« odpowiedział mu pod-officer znakami honorowemi ozdobiony: »Jeszcze nas dosyć do wzięcia dwóch tamtych twierdz.« Wrzeczy samej, pułk Hr. Paszkiewiczza Erywańskiego stracił był w czasie tego szturmie trzecią część ludzi. (D. A.)